

Instytucjonalizacja skrajnej prawicy w Polsce¹

Daniel Płatek

Spółeczeństwo obywatelskie uznawane jest za ważny element współczesnego porządku demokratycznego. Oczekuje się, że wypełni ono przestrzeń pomiędzy państwem, rynkiem i sferą prywatną. To normatywne rozumienie społeczeństwa obywatelskiego zakłada, że aktywizm społeczny buduje społeczny kapitał, zaufanie i wspólne wartości, które są następnie przenoszone do sfery politycznej i pomagają spajać społeczeństwo (Putnam et al. 1994). Istnieją jednak ruchy społeczne, które starają się zająć tę konkretną sferę, jednocześnie odbiegając od ideału organizacji nastawionych na obywatelskość, popierających i utrzymujących porządek demokratyczny. Główną cechą takich ruchów jest akceptacja przemocy jako środka walki politycznej oraz antypaństwowa i antyegalitarna ideologia. Ruchy skrajnie prawicowe, wraz ze swoim niedemokratycznym i rasistowskim programem, stanowią istotną część tzw. „społeczeństwa nieobywatelskiego”.

Laurence Whitehead (1997) określa społeczeństwo nieobywatelskie jako sferę zamieszkałą przez aktorów, którym brakuje (1) chęci do działania w ramach ograniczeń określonych prawnymi lub utrwalonymi regułami oraz (2) ducha obywatelskości, „obywatelskich obowiązków” czy „nastawienia obywatelskiego”. Jednak granice pomiędzy społeczeństwem „obywatelskim” a „nieobywatelskim” nie są ani jasne, ani ostateczne, szczególnie w przypadku młodych i nieugruntowanych demokracji. Zdaniem Casa Mudde’a „ruchy nieobywatelskie oraz polityka kontestacji powinny zostać włączone do badań nad społeczeństwem obywatelskim (w postkomunistycznej Europie)” (Mudde 2003: 164). Historia ruchów skrajnie prawicowych w Polsce potwierdza wątpliwości Mudde’a dotyczące potrzeby wyraźnego rozróżnienia pomiędzy dwiema wizjami społeczeństwa obywatelskiego. Postrzeganie skrajnej prawicy jedynie jako aktora poruszającego się po niebezpiecznych peryferiach, jak często dzieje się to w dyskusjach medialnych, jest nieuzasadnione. W czasie swojej działalności ruch ten zdołał przemieścić się z marginesu życia publicznego, gdzie znajdował się bezpośrednio po transformacji ustrojowej, do

¹ Tekst powstał w ramach projektu [„Polityka protestu. Uwarunkowania protestu politycznego w Europie Środkowej”](#) obejmującego sześć seminariów eksperckich poświęconych odpowiednio protestom w Bułgarii, Bośni, Niemczech, Rumunii, Polsce i na Węgrzech. Celem projektu Fundacji im. Heinricha Bölla i Collegium Civitas jest pobudzenie debaty i zwiększenie wśród polskich ekspertów i ekspertek wiedzy na temat protestów w różnych krajach regionu Europy Środkowej. Poprzez pokazanie uwarunkowań i form protestów staramy się również zrozumieć szersze problemy demokracji i systemów politycznych w naszych krajach pod kątem wszechobecnej dyskusji na temat wpływu populizmu na ich funkcjonowanie. Przywołanie i analiza nieznanych szerzej u nas protestów mających miejsce w innych częściach regionu ma pomóc w refleksji nad problemami i wyzwaniem stojącymi również przed Polską.

samego serca sfery publicznej, gdzie jest w tej chwili. W 2001 roku przedstawiciele skrajnej prawicy zdobyli miejsca w Sejmie, zaś duża część polskiego społeczeństwa uznała skrajnie prawicowych działaczy, skinheadów i chuliganów za obrońców narodowych wartości i tradycji. Oczywiście skrajna prawica niezmiennie wykazuje słownikowe cechy ruchu przynależącego do przestrzeni społeczeństwa nieobywatelskiego (Piotrowski 2009: 179), zmienia się jednak repertuar jej zachowań. Jak będzie można przeczytać w niniejszym artykule, w sprzyjających warunkach ruch skrajnie prawicowy może całkowicie wpasować się w ramy społeczeństwa obywatelskiego. W ten sposób może on przekraczać granice między obiema sferami. Uważam, że tak właśnie dzieje się w procesie instytucjonalizacji repertuaru zachowań skrajnej prawicy.

W dziedzinie socjologii termin *instytucjonalizacja* odnosi się do ogólnego procesu zakorzeniania danej organizacji w szerszym środowisku lub systemie społecznym bądź w społeczeństwie jako całości. Pojęcia tego używa się również do opisywania procesu tworzenia lub zakładania instytucji rządowych bądź konkretnych organów odpowiedzialnych za politykę nadzoru lub wdrażania. Z kolei w socjologii ruchów społecznych pojęcia instytucjonalizacji używa się w celu rozróżnienia między społecznie akceptowalnymi i legalnymi formami działań zbiorowych a działaniami zbiorowymi, które są bardziej konfrontacyjne i brutalne. Instytucjonalizacja oznacza, że w repertuarze danego ruchu powszechne stają się konwencjonalne formy wyrazu.

Zdaniem badaczy niekonwencjonalne formy protestu stają się coraz mniej powszechne w repertuarach ruchów społecznych. Na przykład Soule and Earl (2005) twierdzą, że liczba protestów używających konfrontacyjnych taktyk zmalała w USA w okresie od wczesnych lat sześćdziesiątych do późnych lat osiemdziesiątych. Z kolei McAdam zauważa niemal całkowite zniknięcie protestów zawierających w repertuarze przemoc w Chicago począwszy od końca lat siedemdziesiątych (McAdam, Sampson, Weffer and MacIndoe 2005). Everett (1992) stwierdził w podobnym okresie przesunięcie się taktycznego repertuaru w stronę działań obarczonych mniejszym ryzykiem. Wiąże się to z twierdzeniem, że nastąpił wzrost liczby ruchów społecznych, których celem jest wspieranie „interesu publicznego” z wykorzystaniem środków instytucjonalnych (Minkoff 1994; Walker 1991). Niektórzy badacze twierdzą także, że spadek liczby konfrontacyjnych działań zbiorowych jest związany z rosnącym stopniem złożoności organizacyjnej współczesnych ruchów społecznych (Piven and Cloward 1977; Staggenborg 1988).

W przypadku ruchów skrajnie prawicowych sama obecność skrajnie prawicowej partii na arenie parlamentarnej może zostać uznana za zaangażowanie instytucjonalne. W takim przypadku można się spodziewać, że repertuar danego ruchu będzie o wiele bardziej konwencjonalny (tj. nie zawierający przemocy) niż w sytuacji, gdy ruch ten nie uczestniczy w polityce instytucjonalnej i może działać jedynie na arenie pozaparlamentarnej.

Trajektorie rozwoju partii skrajnie prawicowych znacznie różnią się między poszczególnymi krajami. Na przykład francuski Front Narodowy otrzymał w 1997 roku poparcie na poziomie 15,3%,

a w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2002 roku pokonał kandydata Partii Socjalistycznej. W 2007 roku lider Frontu zajął czwarte miejsce w wyborach prezydenckich, zaś partia nie zdobyła żadnych miejsc w wyborach parlamentarnych. Jednocześnie Brytyjska Partia Narodowa od wielu lat pozostaje na marginesie życia politycznego. Koopmans (2005) twierdzi, że istotnym czynnikiem wpływającym na korzystanie z bardziej konwencjonalnego repertuaru działań jest obecność skrajnie prawicowej partii wewnątrz ugruntowanego systemu politycznego. Przykład francuski pokazuje, że najmniejsza liczba protestów o charakterze konfrontacyjnym miała miejsce w latach, w których Front Narodowy zajmował miejsca w parlamencie. Z drugiej strony najwięcej przypadków przemocy na tle rasowym odnotowuje się w Niemczech, gdzie nie ma ugruntowanej, skrajnie prawicowej partii (Koopmans et al. 2005: 197). Jestem zdania, że podobne zjawiska można zaobserwować w przypadku ruchu skrajnie prawicowego w Polsce.

Moja pierwsza hipoteza zakłada, że skrajnie prawicowy ruch polityczny, działający w obecności silnej, skrajnie prawicowej partii politycznej, ma większe szanse na redukcję swojego poziomu pozaparlamentarnej mobilizacji i wybór bardziej stonowanych typów działania. Jednocześnie zakładam, że ogólny poziom mobilizacji będzie wówczas wyższy niż w innych okresach z powodu większego stopnia wyeksponowania i legitymizacji skrajnie prawicowych roszczeń w sferze publicznej.

Moja druga hipoteza zakłada, że kiedy nie ma korzystnego kontekstu dla pojawienia się lub politycznej obecności silnej, skrajnie prawicowej partii politycznej, można oczekiwać, że poziom pozaparlamentarnych działań o charakterze konfrontacyjnym i zawierających przemoc będzie stosunkowo wysoki, a ogólny poziom mobilizacji będzie niższy niż w sytuacji, w której mamy do czynienia z instytucjonalizacją.

Skrajna prawica w Polsce

Czym jest skrajna prawica? Większość definicji określa ten ruch jako nacjonalistyczny, ksenofobiczny i promujący antydemokratyczny autorytaryzm (Carter 2005). W swoim badaniu porównawczym Wimmer (2002) wykazuje, że ideologia skrajnej prawicy składa się z części politycznej i etnicznej, czyli przywiązania do idei suwerennego państwa narodowego, etnicznej wyłączości i kulturowej jednorodności. Koopmans and Statham (2005) podkreślają również obecność etnokulturowej idei obywatelstwa w ideologii i działaniach skrajnej prawicy. Inni badacze podkreślają cechujące ten ruch radykalne podejście w stylu „wszystko albo nic” odnośnie stosunku do władzy politycznej (Caiani, Parenti 2013). Wspólnym mianownikiem grup opisywanych jako skrajna prawica jest przekonanie o zasadniczej nierówności między ludźmi oraz akceptacja przemocy jako narzędzia politycznej ekspresji. W jednej z prac na ten temat (Manuela Caiani et al. 2012: 6) czytamy: „Poza ideologią skrajną prawicę może definiować również jej skłonność do destrukcyjnych, a nawet brutalnych form działania. Niedemokratycznemu i antyegalitarnemu programowi towarzyszy zazwyczaj agresywne zachowanie wobec przeciwników politycznych oraz

mniejszości etnicznych, religijnych i seksualnych”. Uważam, że ta ogólna definicja jest bardzo trafna w stosunku do polskiej skrajnej prawicy.

Ze względu na niemal całkowity brak mniejszości etnicznych i imigrantów w Polsce polska skrajna prawica została niejako zmuszona do wykreowania sobie wroga przy użyciu innych taktyk niż te stosowane w krajach Europy Zachodniej. Jej podejście do innych narodowości opiera się bardziej na resentymentach historycznych niż na wydarzeniach bieżących – ma to miejsce w przypadku tradycyjnego antysemityzmu czy też germanofobii. Główne założenia polityczne polskiej skrajnej prawicy odnoszą się do pojęcia tradycyjnej tożsamości narodowej określanej poprzez katolicyzm, język polski oraz polską etniczność. Na początku lat dziewięćdziesiątych jednym z głównych elementów ideologii skrajnej prawicy w Polsce był antysemityzm (Pankowski 2010: 3). W późniejszym okresie bardziej istotne stały się kwestia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i walka z mniejszościami seksualnymi. Tym, co definiuje polską skrajną prawicę jako stosunkowo spójne środowisko polityczne, jest jej ciągle odwoływanie się do nacjonalistycznych programów i organizacji okresu międzywojennego (Lipiński 2013: 5). Polska skrajna prawica podkreśla również swoje przywiązanie do tradycyjnych wartości takich jak tradycyjna rodzina i katolicyzm.

Wspólną cechą skrajnie prawicowych ruchów na Zachodzie i Wschodzie jest pragnienie utworzenia społeczeństwa jednorodnego pod względem kulturowym i etnicznym. Zdaniem Stathama (1997) skrajna prawica propaguje etnokulturową koncepcję narodowej tożsamości. Przez „ruch skrajnie prawicowy” rozumie on – werbalne lub niewerbalne – interwencje w przestrzeni publicznej, „dokonywane przez grupy, które mobilizują się przeciwko obecności migrantów i grup etnicznych, domagając się, aby państwo uruchomiło środki służące pozbawieniu tych grup praw społecznych, politycznych i kulturowych” (Stratham 1997:14). W przypadku skrajnej prawicy w Polsce definicja ta wymaga nieznaczących modyfikacji. „Skrajną (lub radykalną) prawicę” rozumiem jako ugrupowania polityczne, które mobilizują się wokół zadania polegającego na ochronie „tożsamości narodowej” (określanej poprzez etniczność, religię i język), domagając się, aby państwo uruchomiło środki służące wspieraniu tej wizji „tożsamości narodowej” i przeciwstawiło się wizjom odmiennym, w szczególności idei narodu jako politycznego i demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego (por: Koopmans et al. 2005: 181).

W niniejszym artykule używam terminów „skrajna prawica” i „radykalna prawica” zamiennie. Niektórzy badacze (Eatwell 2004: 7; Pankowski 2010: 4) są zdania, że pojęcia te są odmienne z analitycznego punktu widzenia, jednak w świetle moich badań określają one jedynie dwie odmienne strategie działania wykorzystywane przez jeden i ten sam ruch. W dalszej części artykułu wykażę, że wybór pomiędzy konwencjonalnym repertuarem walki politycznej (zdaniem Eatwella częściej wybieranym dziś przez radykalną prawicę) a repertuarem opartym na konfrontacji i przemocy (zazwyczaj przypisywanym skrajnej prawicy) wiąże się z instytucjonalizacją skrajnej prawicy.

Dane i metodologia

Aby sprawdzić swoje hipotezy, stworzyłem zestaw danych dotyczących działań ruchu skrajnej prawicy w Polsce, obejmujący ostatnie dwadzieścia cztery lata (1990-2013). Do swoich badań wybrałem socjologiczną metodę rejestrowania wydarzeń protestacyjnych z prasy codziennej, tzw. analizę epizodów protestacyjnych (protest event analysis, PEA). Podstawową jednostką analizy PEA jest wzmianka prasowa o wydarzeniu protestacyjnym. Metoda PEA pozwala więc na kwantyfikację szczegółowych cech wydarzeń protestacyjnych (McCarty et al. 1996). Informuje ona badacza o zmianach w celach i formie działań, a także pozwala zidentyfikować okresy zwiększenia bądź zmniejszenia częstotliwości występowania konfrontacyjnych wydarzeń protestacyjnych lub innych, podobnych zjawisk. Pomimo pewnych ograniczeń i licznych słabości analiza oparta na źródłach prasowych pozwala pokazać jeśli nie rzeczywistą liczbę wydarzeń protestacyjnych, to przynajmniej powiązania pomiędzy określonymi zmiennymi charakteryzującymi rodzaje wydarzeń protestacyjnych, a także bardziej ogólne trendy (Franzosi 1987; McCarthy et al. 1996).

Źródłem danych dla analizowanego przeze mnie przedziału czasowego były artykuły opublikowane w Gazecie Wyborczej oraz notatki Polskiej Agencji Prasowej, największej i najbardziej wiarygodnej agencji prasowej w Polsce. Korzystałem ze standardowego klucza kodowego, kodując wszystkie wydarzenia protestacyjne, które pasowały do mojej roboczej definicji skrajnie prawicowego wydarzenia protestacyjnego. W efekcie powstała baza danych zawierająca łącznie 962 wydarzenia. Następnie wszystkie wydarzenia protestacyjne zostały podzielone na trzy grupy czasowe, określone na podstawie istotnych podobieństw oraz różnic pomiędzy zakodowanymi wartościami zmiennych. Pierwsza faza mobilizacji (1990-1999) składa się z 293 wydarzeń, druga faza mobilizacji (2000-2005) zawiera 336 wydarzeń, a trzecia (2006-2013) – 333 wydarzenia.

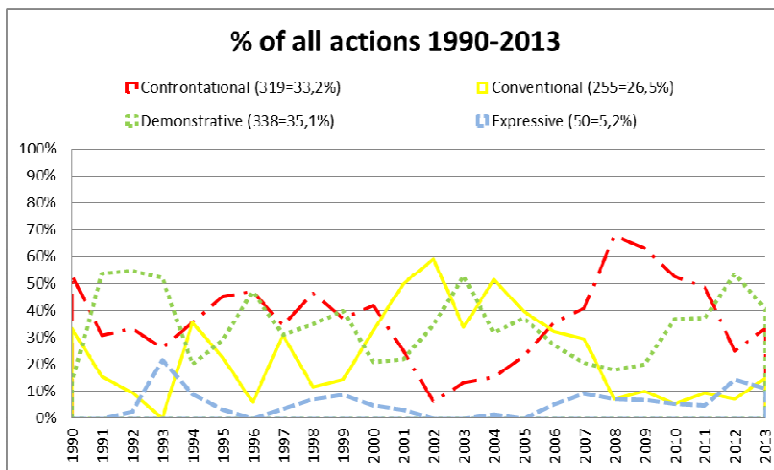
Kryteria operacyjne użyte do badanego zestawu danych skupiają się na trzech aspektach wydarzeń protestacyjnych (jednostkach analizy). Każdy z tych aspektów był zmienną wykorzystywaną do kodowania. Pierwszy aspekt dotyczy repertuaru działań danego ruchu. Ponieważ interesowały mnie wszystkie formy działań skrajnej prawicy w Polsce, spektrum kodów obejmuje skalę od najbardziej brutalnych form przemocy do najbardziej umiarkowanych sposobów działania. Repertuar działań jest następujący: (1) **działania konfrontacyjne** (zazwyczaj nielegalne i zawierające przemoc) przeciwko osobom uważanym za wrogów bądź działania, które mają na celu zakłócanie oficjalnych spotkań lub demonstracji przeciwników politycznych; (2) **działania demonstracyjne** (zazwyczaj legalne – bądź nielegalne, ale pozbawione przemocy – demonstracje, pikety, marsze, okupacje budynków, itd.); (3) **działania konwencjonalne** (takie jak konferencje prasowe, pozwy, listy i kampanie, w tym te odbywające się na arenie parlamentarnej), stanowią najbardziej umiarkowaną formę działalności. Wyróżniłem ponadto (4) **działania ekspresywne**. Ten rodzaj działań jest swego rodzaju kategorią rezydualną, wychodzącą poza skalę działań konfrontacyjne-konwencjonalne. Do tej kategorii należą legalne działania skierowane

na działaczy skrajnej prawicy, mające na celu ożywienie spójności i tożsamości wewnątrzgrupowej. W trakcie tego typu spotkań nie skupiają się na żadnej z grup uznawanych za wrogów, lecz na sobie. Zloty, konferencje, koncerty, festiwale i inne rodzaje wydarzeń zamkniętych dla szerszego grona odbiorców są dobrymi przykładami tego rodzaju działań.

Drugi aspekt odnosi się do tematycznego ukierunkowania omawianych wydarzeń. Zastosowane przez mnie kody obejmują działania podejmowane przez działaczy skrajnej prawicy, skierowane na wyszczególnione cele: (1) **politycy** to kod odnoszący się do aktorów politycznych (osób lub organizacji politycznych) obecnych na arenie parlamentarnej; (2) kod **społeczno-ekonomiczny** odnosi się do wszystkich kwestii związanych z warunkami życia Polaków: prywatyzacji, utraty miejsc pracy, opodatkowania, sprzedaży zasobów narodowych podmiotom zagranicznym itd.; (3) kategoria **lewicowców** obejmuje organizacje i osoby działające na poziomie pozaparlamentarnym, w które wymierzone są działania skrajnej prawicy (anarchistów, socjalistów, subkulturę punkowców), a także osoby publiczne (np. publicznie udzielających się intelektualistów, lewicowych pisarzy itd.); (4) kod **mniejszości etniczne; obcokrajowcy** odnosi się do wszystkich osób uznawanych przez skrajną prawicę za obce lub podrzędne rasowo (Romów, osób czarnoskórych oraz osób pochodzących z innych krajów, np. Niemców lub Żydów); (5) kod **mniejszości seksualne** odnosi się do osób homoseksualnych (gejów i lesbijek) oraz organizacji politycznych i kulturalnych broniących praw LGBT lub popierających związki jedнопłciowe (ruchów feministycznych, działaczy na rzecz praw człowieka, którzy bronią praw mniejszości seksualnych itd.); (6) kod **polityka międzynarodowa** odnosi się do organizacji międzynarodowych, instytucji zagranicznych (np. Unii Europejskiej, NATO, itd.), a także zagranicznych ambasad, w które wymierzone są działania skrajnej prawicy; (7) w kategorii **tradycyjne wartości** umieściłem wszystkie cele i kwestie związane z obchodzeniem świąt oraz rocznic państwowych, zloty poświęcone upamiętnieniu szczególnych momentów w historii ruchu skrajnej prawicy itd.; kategoria ta obejmuje również działania podejmowane w obronie wartości uznawanych za „czysto polskie” (np. obrony życia „dzieci nienarodzonych”). Większość działań należących do tej kategorii celów związana jest z kategorią działań ekspresywnych.

Wyniki

Wykres 1.1 pokazuje rozłożenie skrajnie prawicowych wydarzeń protestacyjnych w Polsce w latach 1990-2013. Większość zakodowanych wydarzeń w badanym okresie to demonstracje uliczne (35,1%) i akcje konfrontacyjne (33,2%). Ponad jedna czwarta tych wydarzeń miała charakter konwencjonalny (26,5%). Niewielki odsetek wydarzeń skupiał się na wzmacnianiu tożsamości ruchu (działania ekspresywne 5,2%). Jednak fakt, że ruch trzyma się swojej ogólnej strategii, wyrażanej poprzez dobór działań konfrontacyjnych i demonstracyjnych, nie oddaje całej prawdy o skrajnej prawicy w Polsce. Istotna różnica polega bowiem na stosunku określonych działań do określonych celów w określonych przedziałach czasowych.



Wykres 1.1. Udział wszystkich działań w latach 1990-2013 (N=962). Konfrontacyjne (319=33,2%), Demonstracyjne (338=35,1%), Konwencjonalne (255=26,5%), Ekspresywne (50=5,2%)

Skrajna prawica ma do wyboru zarówno „obywatelski”, jak i „nieobywatelski” repertuar działań. Niektóre rodzaje tych działań mogą przeważać w danym okresie. W latach 2002-2007 widzimy względne zmniejszenie udziału wydarzeń konfrontacyjnych w całkowitej liczbie wydarzeń. Jeszcze w 2000 i 2001 roku odsetek wydarzeń konfrontacyjnych utrzymywał się na poziomie porównywalnym do lat poprzednich (38,6% wszystkich wydarzeń w latach 1990-1999 to wydarzenia konfrontacyjne, a 18,4% to wydarzenia konwencjonalne), jednak zaraz po pojawieniu się skrajnie prawicowej Ligi Polskich Rodzin (LPR) w parlamencie odsetek stosowania przemocy fizycznej znacząco się zmniejszył. Tu proporcje były odwrócone w porównaniu z okresem poprzednim: 23,9% działań było konfrontacyjnych, a 40,8% konwencjonalnych (zob. wykres 1.2). W okresie udziału LPR w koalicji rządzącej organizacje skrajnie prawicowe skupiły się na dochodzeniu roszczeń za pośrednictwem instytucji prawnych oraz – przynajmniej formalnie – odcięły się od skinheadów, odpowiedzialnych za większość brutalnych działań w tym i poprzednim okresie.

W pierwszym okresie (lata 1990-1999) skrajna prawica skupiała się wokół dominującego ugrupowania politycznego – Polskiej Wspólnoty Narodowej (PWN). Z formalnego punktu widzenia PWN była zarejestrowana jako partia polityczna, jednak jej działania i struktury organizacyjne przypominały młodzieżowy gang skinheadów. Z tego właśnie powodu PWN nie powinna być traktowana jako partia polityczna, a jedynie jako półformalne ugrupowanie polityczne. PWN nigdy nie prowadziła rejestru swoich członków ani też nie organizowała regularnych zapisów. Uczestnicy demonstracji PWN, w tym również osoby zabierające na nich głos, często nie były oficjalnie związane z tą organizacją, a spory odsetek notatek prasowych utrzymywał, że sprawcy pobic i morderstw byli jedynie „sympatykami” tego ugrupowania. PWN składała się głównie z członków subkultury skinheadów, luźno związanych z liderem tego ugrupowania Bolesławem Tejkowskim. Co ciekawe, ten ruch polityczny, dominujący w okresie wczesnej transformacji, inspirował się

doktrynami wrogimi wobec tradycji katolickiej. PWN pracowała nad programem panslawizmu, który jest zazwyczaj postrzegany jako ideologia pogańska i rasistowska. Wydaje się, że jest to prawdopodobna przyczyna, dla której PWN nie udało się zająć ważnego miejsca w ówczesnym dyskursie politycznym.

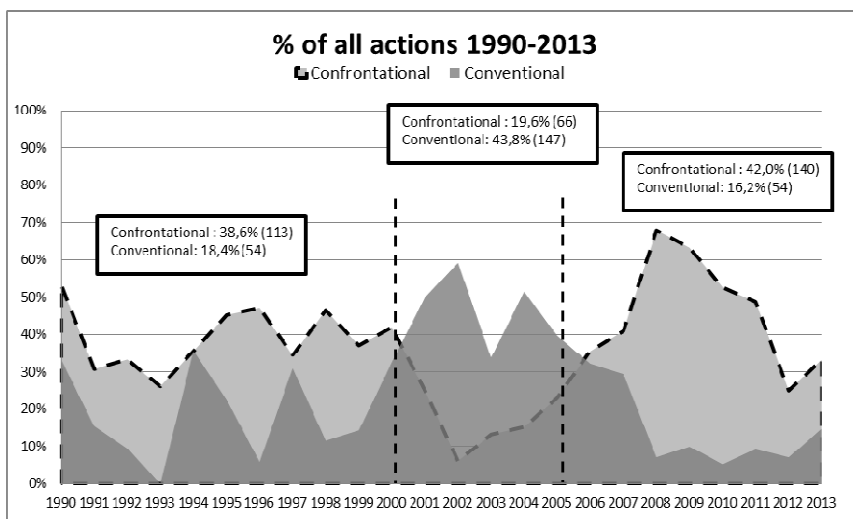
Z przeprowadzonej przeze mnie analizy wynika, że w latach 1990-1999 mobilizacja utrzymywała się na średnim poziomie 29,3 wydarzeń rocznie, jednak przy dużym odchyleniu standardowym (11,2). Oznacza to, że liczba wydarzeń w ciągu roku rozkłada się w szerokim zakresie wartości. W większości przypadków działania ruchu przybierały formę manifestacji z zastosowaniem przemocy. Przemoc ta stała się sposobem komunikacji ze światem zewnętrznym. W latach 1990-1999 z rąk sympatyków ruchu i skinheadów zginęło 20 osób, a 153 osoby zostały ranne. Większość akcji konfrontacyjnych organizowanych przez skrajnie prawicowy ruch polityczny skupiało się na mniejszościach etnicznych i lewicowcach (odpowiednio 42 wydarzenia – 48,3% wszystkich działań konfrontacyjnych, 38 wydarzeń – 43,7% wszystkich działań konfrontacyjnych). Jednak takie działania prawie nigdy nie były wymierzone w polityków zasiadających w parlamencie. Działania demonstracyjne skupiały się głównie na mniejszościach etnicznych i instytucjach międzynarodowych (np. UE i NATO), z kolei względnie rzadkie działania ekspresywne (18 wydarzeń) koncentrowały się na tradycyjnych wartościach i tożsamościach politycznych.

Jak podkreślają Andrews i Edwards (2005), nowo powstałe lub reaktywowane ruchy cechuje często nieumiejętność tworzenia długotrwałych porozumień, słaba identyfikacja konkretnych celów politycznych i wąski repertuar działań. Przypadek skrajnej prawicy w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu po transformacji potwierdza ten pogląd. Ogólne natężenie wydarzeń protestacyjnych wzrosło po 1990 roku. Zmiana systemu, przekazanie władzy politycznej i wdrożenie poważnych reform gospodarczych doprowadziły do wysokiego poziomu powszechnej mobilizacji i stosowania kontrowersyjnej polityki. Ekiert i Kubik (1998: 555) odnotowali 1475 wydarzeń protestacyjnych w latach 1989-1993, które trwały łącznie 14 881 dni. Okazuje się, że to właśnie w Polsce – w porównaniu z innymi krajami Europy Środkowowschodniej w tamtym okresie – najczęściej podejmowano działania protestacyjne. Skrajnie prawicowy ruch w Polsce bardzo rzadko odnosił się jednak do kwestii społeczno-gospodarczych (5% wszystkich działań we wskazanym tutaj okresie).

Przełom nastąpił wraz z wyborami do parlamentu w 2001 roku, które otworzyły nowy rozdział w historii dwóch skrajnie prawicowych organizacji. Jedną z nich była już wcześniej wspomniana Liga Polskich Rodzin, która powstała w 2001 roku jako koalicja różnych konserwatywnych i nacjonalistycznych organizacji. W tym samym roku LPR weszła do parlamentu, zdobywając 38 miejsc. LPR była formalnie wspierana przez Młodzież Wszechpolską (MW), polityczne ugrupowanie zrzeszające młodzież i aspirujących do władzy nacjonalistycznych polityków. W powojennej komunistycznej Polsce organizacja ta była zakazana. Lepsze czasy dla MW i innych

nacjonalistycznych ugrupowań nadeszły po upadku komunizmu. Od wczesnych lat dziewięćdziesiątych MW prezentowała się jako organizacja nacjonalistyczna, działająca w duchu polityki patriotyzmu. Jednym z głównych zadań świeżo odrodzonej organizacji była budowa struktur centralnych i regionalnych, jednak w początkowym okresie działalności MW nie udało się zdobyć dużego poparcia politycznego. Na początku XXI wieku ugrupowaniu udało się zmienić wizerunek i zdystansować wobec negatywnych konotacji, takich jak jawne powiązania z subkulturą skinheadów i ideologią antysemicką. Odrodzenie tradycji nacjonalistycznej z okresu międzywojennego, a także fundamentalizm katolicki pomogły MW i LPR wkroczyć do głównego nurtu dyskursu politycznego.

MW i LPR były odpowiedzialne za organizację niemal wszystkich wydarzeń skrajnej prawicy w tym okresie: LPR skupiała się na działaniach konwencjonalnych, z kolei MW organizowała działania zarówno konwencjonalne, jak i demonstracyjne. Zgodnie z przewidywaniami pierwszej hipotezy stopień mobilizacji wzrósł. Liczba wydarzeń utrzymywała się na średnim poziomie 56,1 wydarzenia rocznie, ale – podobnie jak w poprzednim okresie – wystąpiło duże odchylenie standardowe (16,0). Stosunek wydarzeń konwencjonalnych do konfrontacyjnych ilustruje wykres 1.2. Przedziały czasowe zostały zaznaczone dwiema pionowymi liniami.



Wykres 1.2. Stosunek wydarzeń konwencjonalnych do konfrontacyjnych podzielony na trzy okresy (częstotliwość wydarzeń podana w nawiasach) (N=962).

W porównaniu z pierwszym okresem mobilizacji przeważały już działania konwencjonalne. LPR – jako partia mająca swoją reprezentację w Sejmie – stosowała przede wszystkim legalne formy walki politycznej i zniechęcała do podejmowania działań konfrontacyjnych. Poparcie partii parlamentarnej dla skrajnej prawicy zaowocowało stosowaniem konwencjonalnych narzędzi protestacyjnych: apeli, konferencji, listów otwartych, inicjatyw legislacyjnych i pozwów. Ponad połowa wszystkich wydarzeń w kategorii „aktor: partia polityczna – rodzaj działania: działanie konwencjonalne” skupiała się na politykach obecnych w Sejmie. Wynika to ze skupienia się prawie

wszystkich epizodów z użyciem konfrontacji na kategorii „aktor: subkultura – cel: mniejszości seksualne i mniejszości etniczne, obcokrajowcy”. Subkultura skinheadów i jej działania znalazły się poza polem dopuszczalnych działań politycznych, przez co odsetek działań zawierających przemoc znacznie się zmniejszył.

LPR ponosi indywidualną odpowiedzialność tylko za jedno zdarzenie konfrontacyjne w tym okresie. Kiedy MW i LPR wspólnie uczestniczyły w wydarzeniach protestacyjnych, do konfrontacji doszło jedynie trzy razy. Członkowie subkultury skinheadów byli odpowiedzialni za 32 działania konfrontacyjne. Z kolei MW wraz z innymi pozaparlamentarnymi ugrupowaniami ponosi odpowiedzialność za 24 działania konfrontacyjne. Jest to dowód na zachodzenie procesu instytucjonalizacji: ruch organizuje się wokół pewnych instytucji formalnych (np. partii politycznej) i przyjmuje odpowiedni repertuar. Zaangażowani działacze aktywnie zniechęcają do podejmowania działań kojarzonych z poprzednią fazą marginalizacji, ponieważ mogłyby one przynieść zinstytucjonalizowanemu ruchowi więcej szkody niż pożytku.

W tej fazie mobilizacji skrajna prawica zdystansowała się nie tylko od przemocy, ale też od kwestii i celów, które mogłyby być postrzegane jako najbardziej kontrowersyjne. LPR bardzo rzadko, jeśli w ogóle, podejmowała działania konfrontacyjne lub demonstracyjne przeciwko mniejszościom seksualnym i etnicznym (nie biorę tutaj pod uwagę ataków werbalnych, często pojawiających się w materiałach propagandowych LPR). LPR podjęła też starania, aby całkowicie odciąć się od powiązań z neonazizmem, faszyzmem czy też kulturą skinheadów. W miarę możliwości partia formułowała legalne cele, niezakładające łamania prawa. Bardziej kontrowersyjne kwestie i działania pozostawiono Młodzieży Wszechpolskiej. „Żydzi” zniknęli z grupy wrogów skrajnej prawicy w tym okresie, ale było jasne, że ich miejsce zajęły mniejszości seksualne.

Na początku trzeciego z analizowanych okresów LPR uległa rozwiązaniu w atmosferze skandalu politycznego. Wyrosło z niej kilka ugrupowań. Po przedterminowych wyborach parlamentarnych w 2007 roku, zwołanych przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego (zaledwie dwa lata po wyborach z 2005 roku), LPR straciła wszystkie ze swoich 34 mandatów. Hegemonię nad prawą stroną sceny politycznej objęła największa partia prawicowa – Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Podobnie jak działająca do dzisiaj Młodzież Wszechpolska dwie inne organizacje (Obóz Narodowo Radykalny i Narodowe Odrodzenie Polski) zostały reaktywowane na poziomie pozaparlamentarnym. NOP jest jedyną organizacją w Polsce otwarcie promującą ideologię rasistowską i neofaszystowską. NOP jest również członkiem kilku skrajnie prawicowych organizacji międzynarodowych takich jak International Third Position i Europejski Front Narodowy. MW i ONR dystansują się od takich powiązań. Zamiast tego podkreślają swój związek z tradycyjną ideologią nacjonalistyczną okresu międzywojnia. W 2012 roku nacjonalistyczna część ruchu podjęła próbę zjednoczenia się i powrotu do polityki parlamentarnej. Ruch Narodowy (RN) – organizacja parasolowa i partia – powstał w wyniku zrzeszenia się MW, ONR i konserwatywno-liberalnej Unii Polityki Realnej (UPR).

Wyniki moich badań potwierdzają tezę dotyczącą roli partii politycznych w działaniach instytucjonalizujących się ruchów. W latach 2006-2013 organizacje polityczne takie jak MW i ONR stosowały repertuar demonstracyjny w 33,3% działań (111 wydarzeniach). W 42,0% działań (140 wydarzeniach) był to repertuar konfrontacyjny. 84% działań (21 wydarzeń) partii politycznych (RN oraz LPR) stanowiły działania konwencjonalne. Jednocześnie ogólna częstotliwość działań konwencjonalnych spadła z 43,8% (147 wydarzeń) w drugiej fazie do zaledwie 16,2% (54 wydarzeń) w fazie trzeciej. Z kolei liczba wydarzeń ekspresywnych wzrosła z 4 do 28.

W odniesieniu do ostatniej fazy otrzymałem bardzo podobne wyniki do tych przedstawionych w pierwszym okresie mobilizacji, z wyjątkiem rezultatów odnoszących się do natężenia wydarzeń protestacyjnych. Tu moje wyniki są sprzeczne z przewidywaniami. Natężenie mobilizacji wyniosło średnio 41,5 wydarzenia rocznie przy dużym odchyleniu standardowym (13,3). W przeciwieństwie do modelu mobilizacji w pierwszym okresie do wydarzeń protestacyjnych w tym okresie dochodziło nie za sprawą indywidualnych członków subkultury skinheadów, lecz głównie członków organizacji politycznych. Nowością w tej fazie jest wzrost liczby działań konfrontacyjnych skierowanych przeciwko mniejszościom seksualnym. Liczba takich działań rosła, osiągając szczytowy poziom między rokiem 2008 a 2010, kiedy dotyczyła ponad dwóch trzecich wszystkich wydarzeń (zob. wykres 1.2). Takie wyniki zbiegają się z demonstracjami mniejszości seksualnych, ruchów praw LGBT oraz organizacji feministycznych, przeciwko którym demonstrowały organizacje skrajnie prawicowe.

Wnioski

Niektórzy badacze uważają, że protesty są tradycyjną strategią uczestnictwa w życiu politycznym, stosowaną przez aktorów lewicowych, służącą artykułowaniu celów zgodnych z ideałami społeczeństwa obywatelskiego (Dalton 2002). W USA i krajach Europy Zachodniej protest jest historycznie związany z postępowymi siłami społecznymi, jednak najnowsze dane wykazują, że działania protestacyjne przyciągają działaczy z całego spektrum politycznego. Dowodem potwierdzającym tę tezę jest wzrost mobilizacji prawicy. Jak stwierdzają Soule i Earle (2005: 357): „W latach 1960-65 nieco ponad 31% wszystkich wydarzeń protestacyjnych w Stanach Zjednoczonych zostało zorganizowanych przez organizacje prawicowe, uczestniczyło w nich od 10 do 99 osób, z kolei w latach 1980-85 odsetek ten zmalał nieznacznie do 28% wszystkich wydarzeń. Z drugiej strony spektrum wielkości mamy następujące dane: w latach 1960-65 w 1,4% wydarzeń prawicowych uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób, z kolei w 1986 roku tak dużą liczbę uczestników przyciągnęło już 3% wydarzeń prawicowych”. Nowsze badania jakościowe wykazują odradzanie się rozmaitych (neo)konserwatywnych i skrajnych ruchów, takich jak ruch antyaborcyjny (Blanchard 1994), skrajna prawica w Niemczech (Koopmans and Olzak 2004), Partia Herbaciana (McVeigh 2014) czy bojówki białych ekstremistów w USA (Dobratz and Waldner 2012).

Moje badanie jest pierwszą próbą ilościową analizy trajektorii mobilizacji skrajnej prawicy w Polsce. Zaobserwowałem, że w sprzyjającym środowisku społeczno-politycznym ruch ten był w stanie nie tylko zinstytucjonalizować swoje struktury (tworząc partię polityczną), ale również zinstytucjonalizować swój repertuar walki politycznej (wybierając konwencjonalne formy działania). Zgodnie z moimi przypuszczeniami średni odsetek wydarzeń konwencjonalnych wzrósł w drugim okresie mobilizacji. Wbrew swoim oczekiwaniom odnotowałem natomiast duże odchylenie standardowe w liczbie protestów w każdym z badanych okresów. Roczna liczba wydarzeń rozkłada się na szerokiej skali wartości, co sugeruje, że w zakresie mobilizacji ruch podlega cyklicznym wahaniom mobilizacji, a nie linearnemu wzrostowi. Na początku cyklu mobilizacji skrajnej prawicy działacze doświadczają szybkiej radykalizacji, przyciągają sympatyków głęboko oddanych radykalnej ideologii, a także werbują nowych członków. Następnie rozwijające się organizacje ruchu zmuszone są do konkurowania o zasoby dostępne w ich niszy politycznej. Postępująca instytucjonalizacja odstrasza radykalnych sympatyków, co w końcu prowadzi do spadku poparcia i początku nowego cyklu mobilizacyjnego.

Ruch skrajnie prawicowy jest stabilny pod względem swojego antysystemowego podejścia do polityków z głównych partii politycznych, a jego działania są zawsze skierowane przeciwko różnym mniejszościom – etnicznym lub seksualnym. Pod tym względem ruch ten niewątpliwie należy do „nieobywatelskiej” części społeczeństwa. Wykazałem jednak, że działacze radykalnej prawicy potrafią wykorzystywać i wykorzystują zarówno „obywatelski”, jak i „nieobywatelski” repertuar działań, zależnie od kształtu aktualnej debaty publicznej i politycznego rozkładu sił.

Należy również wspomnieć, że wszystkie wymienione wyżej badania nad instytucjonalizacją radykalnej prawicy, w tym prezentowana tu praca Koopmansa na temat repertuarów działań europejskiej skrajnej prawicy, zostały przeprowadzone w warunkach demokratycznych (pluralistycznych) systemów politycznych, w których radykalna prawica jest najczęściej niewielką częścią areny parlamentarnej. Może to częściowo wyjaśniać, dlaczego działacze i politycy skrajnie prawicowi pragną łagodzić swoje wykluczające działania konfrontacyjne ze swojego repertuaru – sami postrzegają siebie jako część parlamentu działającą w obszarze instytucji demokratycznych, które nie tolerują przemocy jako środka wyrazu politycznego. Kolejne interesujące kwestie badawcze mogłyby dotyczyć funkcjonowania skrajnej prawicy i zmian w jej repertuarze w sytuacji, kiedy znalazłaby się ona w otoczeniu innych prawicowych aktorów politycznych. Jak pisał David Ost (2009), należy zauważyć, że polityczny gniew nie kieruje się automatycznie przeciwko mniejszościom lub osobom ponoszącym odpowiedzialność za niesprawiedliwą transformację gospodarczą, lecz jest złożonym procesem dostosowywania się ruchów do warunków politycznych, kulturowych, społecznych i gospodarczych, co wymaga dalszych, szczegółowych badań jakościowych i ilościowych.

Daniel Piatek jest doktorantem Szkoły Nauk Społecznych przy IFiS PAN w Warszawie. Zajmuje

się socjologią historyczną, studiami nad ruchami społecznymi oraz metodologią badań ruchów społecznych.

Zawarte w tekście poglądy i konkluzje wyrażają opinie autora i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Fundacji im. Heinricha Bölla.



Projekt został zrealizowany przy finansowym wsparciu Komisji Europejskiej w ramach programu „Europa dla obywateli”.